

Abonament:

kwart. w eksped. 450,— mk.
miesięcznie 150,— marek,
w agenturach naszych i na
poczcie mies. 160,— marek,
z odnośnieniem 160,— mk.,
kwartalnie 480,— marek.

Głos Leszczyński

Ogłoszenia:

wiersz petyt jedno-lamowy
30,— mk., dla poszukujących
pracy 20,— mk. Za omyłki
w ogłoszeniach nadawane
telefonicznie Wydawnictwo
nie odpowiada.

Za redakcję odpowiedzialny Leon Trzebiński w Lesznie.
Nakł. i druk. „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp.zap. z ograni. odp.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

„Głos Leszcz.” wychodzi codziennie z wyj. niedziel i świąt.
Redakcja, eksped. i drukarnia przy ul. Wolności 20. Tel. 61.

Zgubna polityka.

Już niejednokrotnie podkreślaliśmy, na jakie bezdroża prowadziła i prowadzi wciąż Polskę polityka Belwederu. Oparta jest ona o skrajnie egoistyczne cele, dąży tylko do zaspokojenia ambicji p. Piłsudskiego, pomijając zupełnie i nie zwracając zupełnie uwagi na żywotne potrzeby państwa. Interesy Polski idą swoją drogą, a polityka Belwederu toczy się swoimi szlakami przyczem zawsze wyrządza Polsce niepowetowane szkody, które w miarę upływu czasu coraz bardziej się uwydatniają i coraz bardziej daje się krajać we znaki.

Ostatnią ofiarą tej doktrynerskiej polityki padł Śląsk, który był widownią szeregu poważnych zaburzeń, spowodowanych li tylko nieporadnością rządu p. Nowaka, mającego na celu swoje uboczne zamiary, a przedewszystkiem prowadzącego akcję wyborczą w myśl lewicy i Belwederu, nie zważającego natomiast na potrzeby istotne ziem polskich. Polityka p. Piłsudskiego szła zawsze w kierunku Wschodu, zwracała specjalną uwagę na nasze Kresy Wschodnie, operując przy tem nieustannie rozmaitemi mrzonkami federalistycznymi, które miały zaspokoić osobiste ambicje p. Piłsudskiego i jego zwolenników. Tymczasem sprawy ziem zachodnich leżały odlogiem, były puszczane w niepamięć i traktowane po macoszemu. Śląskiem, tą najcenniejszą perłą ziem Rzeczypospolitej opiekowano się bardzo mało i trzeba było dopiero usilnych nalegań ze strony społeczeństwa, trzeba było zdecydowanej postawy p. Korfanteo, jego niezlomnej i wytrwałej pracy, aby całkowicie nie zaprzepścić dla Polski tej przasterej piastowskiej ziemi.

I kiedy Śląsk powrócił na ton Macierzy po wieloletowej niewoli, kiedy należało się spodziewać, że rząd powinien go otoczyć specjalną opieką, — wtedy zaczynają się dziać rzeczy wprost niesłychane, świadczące o tem, jak głęboko wzarło się partyjnictwo, zaciemniając całkowicie poczucie obowiązku, zrozumienie państwowych interesów u sfer lewicowych i belwederskich. Oto znajdują się pieniądze na agitację wyborczą, Ministerjum Skarbu na żądanie ludowców asygnuje setki milionów marek dla powiatu garwolińskiego i innych, rzekomo dla zaspokojenia potrzeb materialnych ludności, a w rzeczywistości chodzi tu o akcję wyborczą ludowców. Oto p. minister Jastrzębski daje P. P. S. obłryzania sumę 10 miliardów marek a w budżecie każe zanotować, że suma ta została przeznaczona na zaspokojenie pierwszych potrzeb... Jakich? każdy zada sobie pytanie, a odpowiedź na to jest najzupełniej jasną: te pierwsze potrzeby to agitacja wyborcza socjalistów. A tymczasem dla uiszczenia wypłat robotnikom na G. Śląsku, dla zaspokojenia ich ostatnich potrzeb materialnych, — rządowi brak pieniędzy. Naturalnie robotniczy lud śląski rozgorzyczony tego rodzaju postępowaniem zrazu domagał się wykonania swych słusnych żądań w sposób spokojny, wszakże przedstawiciel władzy rządowej na Śląsku nie uzna za stosowne dać robotnikom wyjaśnienia, a policja pozwoliła sobie szarżować na bezbronny tłum. Wywołało to ze strony ostatniego reakcję. Polała się krew... Oto do czego doprowadza zgubna polityka Belwederu, której, wyrazamy nieplonną nadzieję, nadchodzące wybory położą kres.

Pomysły ministra skarbu.

Na porządku dziennym najbliższych obrad sejmowych znajdzie się projekt min. Jastrzębskiego o pożyczce wewnętrznej. Pożyczka ma być 8 procentowa. Aby pożyczka była zabezpieczona od ewentualnego spadku marki polskiej i mogły stać się walutą giełdową, pożyczka oparta będzie na dewizach zagranicznych, a z drugiej strony obligacje opiewać będą w połowie na marki polskie i w połowie na złote polskie. Parytet wynosić będzie: 1000 mkp. = 1 złp. = 1 fr. szwajc. Obligacje te w wysokości 100 000 mkp. wypuszczone będą na lat pięć z prawem wcześniejszego wykupu. W tym czasie będzie niewątpliwie przeprowadzona reforma monetarna. Kupony półroczne opiewać będą na złote polskie a na franki szwajcarskie; płatne będą w dewizach i zabezpieczone całym naszym zapasem złota. Na ich pokrycie przyjmowane będą w 50 procent obligacje pożyczki odrodzenia. Obligacje posiadać

będą kurs giełdowy i właściciele, wskutek ich dwuistości walutowej, będą zabezpieczeni od możliwego ryzyka giełdowego. O ile ewentualnie spadną marki polskie, o tyle właściciele zyskają na obligacjach dewizowych. Skarb obligacji nie będzie lombardował.

Następnie min. Jastrzębski w rozmowie z dziennikarzami wyraził nadzieję, że uda mu się opanować drożyznę, wstrzymać wzrost cen i ustanowić stabilizację tychże. Do powyższych optymistycznych przewidywań usposabiają ministra pomyślnie urzadzaje.

Jeżeli chodzi o zapas cukru, to przedstawia się on dostatecznie. Sprzęt buraków bowiem był dobry. Wszakże cena cukru będzie nieco wyższa, gdyż kilogram kosztować będzie 700 mk. „Kurj. Pozn.”

Wiadomości polityczne.

— **Autonomia Małopolski.** Wtorkowy „Nasz Kurjer” pisze, że projekt samorządu dla 3 województw małopolskich nie ma najmniejszych szans przejścia w Sejmie, bo żydzi, Niemcy, socjaliści i thugutowcy uważają go za połowiczny, inne zaś kluby za niemożliwy do przyjęcia z punktu widzenia interesu narodowego. Wobec tego projekt mógłby być odrzucony zaraz na pierwszym posiedzeniu Sejmu, co pociągnąłoby mogło konieczność podania się gabinetu do dymisji. „Nasz Kurjer” pisze, że p. Nowak porozumiewa się poufnie z klubami, by projekt w pierwszym czytaniu odesłano do komisji, wzamian za co zobowiązuje się nie nastawać na to, by projekt w tej sesji przyszedł pod obrady Sejmu.

— **Kredyty budowlane.** Ministerjum skarbu wystąpiło do rady ministrów z wnioskiem o przyznanie dalszych kredytów w wysokości około półtora miljaru marek na cele budowlane. Sumy te, podobnie jak kredyty poprzednie, podzielone mają być między instytucje bankowe, na które rząd ma wpływ bezpośredni. Banki udzielać mają kredytów budowlanych w pierwszym rzędzie kooperatywom mieszkaniowym, gminom, a także osobom prywatnym.

— **Banknoty 10.000 mk.** P. K. K. P. w Warszawie zawiadamia, że od 15 września wypuszcza w obieg nowe banknoty opiewające na 10.000 mk.

— „Nasz Kurjer”. Poseł Gruenbaum zwrócił się do Dawidsohna, redaktora „Naszego Kurjera” w Warszawie z prośbą o zakupienie pisma za 20 milionów marek. „Nasz Kurjer” stałby się wówczas organem sjonistycznym. Ludowcy jednakże obiecali P. Dawidsohnowi mandat do Sejmu i dlatego transakcja ta nie doszła do skutku.

— **Rada ministrów o wypadkach górnośląskich.** „Przegląd Wiecz.” podaje, że dziś odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którym omawiane będą środki, jakie należy przedsięwziąć w związku z wypadkami na G. Śląsku. M. in. przewidywane jest w razie konieczności zaprowadzenie sądów doradczych.

— **Blok mniejszościowy gotuje się do walki.** Niemiecki Centralny Komitet Wyborczy ogłasza, że niemieccy socjaliści przystąpiłi do bloku mniejszości narodowych. Jedyne niemiecka socjal-demokracja na Górnym Śląsku wstrzymała się od przystąpienia do tego bloku.

Dalej donoszą z Warszawy: Od 9—12 bm. toczyły się w Warszawie pertraktacje bloku mniejszości narodowych. Załatwiono sprawy, stojące na porządku dziennym, a mianowicie ustalono mandaty na listę państwową. Równocześnie w związku z temi obradami żargonówki donoszą, że w tonie związków toczą się starcia na tle kwestji finansowych.

— **Przed sesją sejmową.** Przed nadchodzącą sesją sejmową odbędzie się posiedzenie e konwentu senjorów, który zajmie się ustaleniem porządku obrad. Na porządku dziennym posiedzenia 19 września znajduje się projekt samorządu dla Wschodniej Małopolski, exposé ministra skarbu p. Jastrzębskiego, cały szereg umów skarbowych, projekt ustawy o poprawie bytu urzędników i t. p.

— **Podział pasa neutralnego.** Do Warszawy przybyli pp. Saura i Łaszc, delegaci Ligi Narodów, którzy udają się do Wilna celem podziału pasa neutralnego. Pp. Saura i Łaszc odbyli naradę z ministrem Narutowiczem, po naradzie odjechali na Litwę. Misja ich trwać będzie około 15 dni.

— **Manifestacja na cześć Francji w Warszawie.** W dn. 13 bm. Teatr Wielki stał się widownią gorącej i serdecznej manifestacji publicznej na rzecz Francji. Manifestację tę spowodowała obecność na przedstawieniu wycieczki młodzieży francuskiej, goszczącej od kilka dni w Warszawie.

— **Rokowania polsko-japońskie.** „Kurjer Polski” donosi, że w rokowaniach polsko-japońskich w sprawie zawarcia traktatu handlowego, nastąpiło pewne opóźnienie wywołane względami natury technicznej. Zamiast w połowie bieżącego miesiąca rokowania odbywać się będą w połowie października.

— **Przyczyny i cele podróży Lloyd George'a do Genewy.** Wiadomo, iż Lloyd George udaje się do Genewy, jest żywo omawiana w kołach dyplomatycznych. Z jednej strony twierdzą, iż przyczyną podróży Lloyd George'a są wypadki wewnętrzne, gdyż wyborcy nie są zadowoleni z tego, iż Lloyd George zbyt lekko traktuje Ligę Narodów. Z drugiej strony jednak oświadczają, iż podróż Lloyd George'a ma bardzo wielkie znaczenie, gdyż jedzie on do Genewy, aby tam podjąć wszystkie te sprawy, które na ostatniej konferencji londyńskiej nie zostały rozstrzygnięte i ażeby Poincaré'go zmusić do podjęcia rozstrzygniętej bitwy na zielonym stole. Lloyd George'owi nie udało się ściągnąć Poincaré'go do Genui. Nie udało mu się też porozumieć z nim w Londynie. Z tego powodu wybrał on Ligę Narodów jako pole ostatecznej walki. Rozmowa Lloyd George'a z Poincaré'm w czasie przejazdu przez Paryż będzie tydzień miała ogromne znaczenie. Jeśli się Poincaré zdecydował przyłączyć do podróży Lloyd George'a do Genewy, gdzie już udał się także wóks minister spraw zagranicznych, wówczas obrady Ligi Narodów byłyby bardzo zajmujące. Wówczas zostałyby tam ostatecznie uregulowane najważniejsze kwestje odszkodowań i długów międzysojusznicznych.

— **Uroczystości i wykroczenia w Konstantynopolu.** Ludność Konstantynopola urządziła uroczyste pochody z okazji zwycięstwa odniesionego przez Turków. Grupa manifestantów uszkodziła lokal misji greckiej oraz wiele sklepów należących do Europejczyków. Spokój niebawem przywrócono i powzięto zarządzenia przeciwko ewentualnym wystąpieniom elementów bolszewickich, które zamierzają sprokocować zaburzenia. Naczelny dowódca okupacyjnych wojsk sojusznicznych ogłosił manifest, w którym uznając słuszne podstawy do radości Turków zauważa, że pożałowania godne gwałty, jakich dopuścili się manifestanci, muszą natychmiast ustać. W dalszym ciągu manifest wyszczególnia podjęte zarządzenia, zaznaczając, że wszelkie wykroczenia przeciwko nim spowodowałyby wprowadzenie stanu wojennego.

— **Przypuszczalne tureckie warunki rozejmu.** „Daily Chronicle” donosi, że Turcja przedstawiłi przypuszczalnie następujące żądania w razie zawieszenia broni: 1) Zupełne rozbrojenie armji greckiej i oddanie całego materiału wojennego, 2) Grecja miałaby zrezygnować z wszystkich żądań dotyczących Tracji i Anatolji, 3) Grecja spłaciłaby wszelkie odszkodowania wojenne i 4) wszyscy Grecy, odpowiedzialni za zniszczenie Anatolji, powinni być oddani sądom tureckim.

— **Żydzi we Włoszech.** Kolonja żydowska we Włoszech jest bardzo nieliczna, żydzi jednak zajmują w życiu politycznym i gospodarczym Włoch wybitne stanowisko. Stwierdza to antyżydowskie pismo wychodzące w Rzymie „La Vita Italiana”, gdzie znajdujemy statystykę żydów, mających wpływ na kierunek polityczny państwa włoskiego. W parlamencie włoskim zasiada 24 senatorów i 35 posłów, należących do narodowości żydowskiej. W dyplomacji pracuje 53 żydów. Urzędnicy żydowscy zasiadają ponadto we wszystkich ministerstwach i tak: w ministerstwie oświaty pracuje 846 żydów, poczt i telegrafów 532, skarbu 470, sprawiedliwości 400 itd.

— **O reewakuacji zbiorów.** Z Moskwy donoszą, że w piątek przybył tam minister Olszewski z ekspertami i natychmiast przystąpił do pracy przygotowawczej na plenarne posiedzenie komisji reewakuacyjnej która już rozpoczęła swoje obrady. Porządek dzienny m. i. obejmuje wydanie zbiorów bibliotecznych uniwersytetu warszawskiego, kolekcji liceum Krzemienieckiego, obrazów z pałacu łańkowskiego, aktów z kas skarbowych byłej Kongresówki i t. p. — Przygotowano dotychczas bardzo obfity materiał dowodowy,

zblajacy twierdzenia ekspertow sowieckich o zaginięciu, spaleniu lub uszkodzeniu części zbiorów i trofeów wojennych.

Z Moskwy nadeszła wiadomość, że w różnych nych częściach Rosji przystąpiono do ładowania około 40 wagonów, które w najbliższym czasie przelane zostaną do Polski.

Po rozruchach na G. Śląsku.

Katowice. Sledztwo w sprawie zażąd w Katowicach i Hajdukach ustaliło, że mitylo dryżyna i wstrzymanie chwilowo wypłat robotników spowodowały rozruchy, lecz przyczyniła się do tego również agitacja Selbstschutzu, na czele którego stoi znany z drugiego powstania górnośląskiego, gen. Höfler. Policja aresztowała trzech członków Selbstschutzu: Kromholtza, Glamera i Blasa, którzy brali czynny udział w rozruchach w Katowicach i Hajdukach. Przysłali się oni do należania do Selbstschutzu.

Sledztwo ustaliło następnie i ten fakt, że członek centralnego związku zawodowego P. P. S., Emil Stephan, odegrał wybitną rolę w zażądach w Hajdukach. Trzymał on dyrektora Kornborna, gdy inni pastwili się na nim. Fakt ten zadaje kłam twierdzeniu pism socjalistycznych, jakoby rozruchy wywoływały partje narodowe w celach wyborczych.

Prasa gdańska o Targach Wschodnich.

„Danziger Neueste Nachrichten” w ostatnim dodatku, poświęconym jarmarkom wschodnim, zamieszczają artykuł, omawiający Targi Wschodnie we Lwowie. Autor artykułu zaznacza na wstępie, że już Targi zeszloroczne uważa za udane, albowiem osiągnięto obrót, wynoszący 25 miliardów mk. Targi Wschodnie we Lwowie wykazują rozwój handlu, przemysłu i rolnictwa w nowym Państwie polskiem. Dziennik zaznacza, że byłoby pożądanem, aby handel i przemysł gdański był liczniej reprezentowany na lwowskich Targach Wschodnich.

Wiadomości z G. Śląska.

Orgeszwowcy sprawcami rozruchów w Katowicach.

W sobotę 9 bm. przybyło z Bytomia i Gliwic wielu orgeszwowców, którzy byli głównymi sprawcami rozbijania magazynów i sklepów katowickich. Jak wiadomo, ograbiono przedewszystkiem sklepy polskie. Kawiarnia „Atlantya”, jedna z najwykwintniejszych kawiarni z Katowic została rozbita tylko dlatego, że jak to stwierdza „Volkswille”, na kilka dni przed rozruchami została sprzedana Polakowi z Poznania.

Waluta polska.

Wypłata zaliczek robotnikom w polskiej części G. Śląska odbyła się w walucie polskiej bez przeszkód. Sfery kupieckie zgodziły się przyjmować walutę polską za towary po kursie dziennym.

Żądajcie w kawiarniach i restauracjach i na wszystkich dworcach „Gros Leszczyński”.

FLORENCE BARKLAY 11)

BŁĘKITNY CHŁOPIEC

Powieść

Nie śmiał się. Spojrzył na nią z dziwnie niewinną powagą, która ją niemile dotknęła.

— Droga moja — mówił — miałem moc pieniędzy, furę przyjaciół i chciałem użyć młodości. Chciałem także, by inni użyli jej ze mną. Za triumf uważałem sobie, gdy udało mi się pociągnąć tych najwzroszszych, — tych starych mruków, którzy zapomnieli co młodość — albo jej nigdy nie znali. Nie miałem matki, która by mnie pytała, ani siostr, które by mi wpadały niespodzianie do pokojów. Ale mogę ci jedno powiedzieć, Krystyno. Wiesz, że się chce ożenić wkrótce; i mam nadzieję, że ożenie się z kobietą tak czystą, dobrą i szlachetną, że sama jej obecność będzie problemem wartości meżczyzny. I uczeiwie mogę dziś spojrzeć w twoje drogie oczy i powiedzieć: Moja żona może pytać o wszystko, o każdy szczegół mego życia z tych trzech lat w Cambridge — niema tam nic, czego musiałbym się wstydzić przed nią. Czy to wystarczy?

Panna Charteris wyciągnęła rękę przeproszającą. — Ależ nigdy o tem nie wątpiłam, mój Błękitny Chłopczyku! Czyż cię nie znam? Tylko nie mogę pozwolić na to, abys mówił, jak gdybys poczuwał się do obowiązku uniemożliwiania się przedemną. — Jakże to dziwne, że widywałam cię tak często przez te lata i właściwie nigdy nie spotkałmy się?

Uśmiechnął się.

— Tak — a my byliśmy tacy dumni z pani! Pani wie?... co to było, co pani zdobyła w Girton.

Wielkopolska Wystawa Ogrodnicza w Poznaniu

Wielkopolski Związek Towarzystw Zawodowych Ogrodników z pomocą Włkp. Izby Rolniczej i Dyrekcji Ogrodów m. Poznania urządza, jak już zamunkowano, wystawę ogrodniczą z naszej dzielnicy od 30. września do 5. października rb. na terenie Targu Poznańskiego przy Wieży Górnośląskiej. Jak z licznych zgłoszeń wystawców wynika, wystawa zapowiada się dobrze. Poważny udział biorą jak zwykle nasze dwory. Wystawa jest poglądowa, ma nam bowiem dać obraz, jak się przedstawia ogrodnictwo naszej dzielnicy w trzecim roku naszej niepodległości.

Zachęcamy przeto do liczego udziału pp. ogrodników i także naszych gospodarzy, by się jaknajwcześniej zgłaszali, później bowiem mogłoby za braknąć miejsca odpowiedniego. Zważywszy, że ogrodnictwo dla mniejszej własności ma przyszłość wielką, liczymy, że i drobna własność nie uchyli się od udziału w wystawie. Również pożądana jest obecność przetworców produktów ogrodniczych, dalej przemysłu mającego związek z ogrodnictwem.

Zgłoszenia przyjmuje biuro komitetu wystawy w Włkp. Izbie Rolniczej, Wydział Ogrodnictwa, Poznań, ul. Mickiewicza 33. Tamże otrzymać można program wystawy i wszelkie informacje.

Komitet Wystawy.

O zamek poznański.

Dnia 12. bm. odbyło się w Poznaniu posiedzenie przedstawicieli Uniwersytetu, Państwowej Okręgowej Rady Muzealnej, Konservatora zabytków sztuki, Dyrektorów Muzeów Poznańskich, oraz reprezentantów prasy, pod przewodnictwem Dr. M. Tretera, Dyrektora Państwowych zbiorów artystycznych, w sprawie znaczenia Poznańskiego Zamku. Prócz sal bowiem na 1 szემ piętze przeznaczonych na cele reprezentacyjne, i sal zajętych przez Uniwersytet, część ubikacji na parterze będzie można użyć na cele muzealne i to już z końcem tego roku. W związku z tą sprawą wysunęła się na plan pierwszy kwestja komasacji zbiorów nagromadzonych w naszych instytucjach, a mianowicie w gmachu Tow. Przyjaciół Nauk oraz Muzeum Wielkopolskiego, które nie posiadają dostatecznego miejsca dla racjonalnego pomieszczenia swoich zbiorów. Dla umożliwienia tej transakcji zarząd gmachów reprezentacyjnych oświadczył gotowość oddania pewnej części wolnych ubikacji na pomieszczenia zbiorów przyrodniczych na parterze Zamku.

Szersza dyskusja toczyła się również nad tem, jaką drogą pozyskać depozyty dla przyozdobienia sal reprezentacyjnych. Wobec tego, że w obecnych warunkach nie można myśleć o przebudowie tych pseudostylowych wnętrz, należałoby bodaj dążyć do tego, aby im nadać charakter bardziej artystyczny. I tutaj również nasze instytucje, nie mówiąc o prywatnej ofiarności, mogłyby w wielkiej mierze dopomóc przez oddanie w depozyt swoich obrazów oraz sprzętów artystycznych, nie posiadających znaczenia muzealnego. Jest pozatem nadzieja, że część zbiorów odzyskanych z Rosji będzie można użyć również do tego celu.

Po dłuższej dyskusji wysunięto jako najpilniejszy postulat, aby Dyrekcja zbiorów Państwowych w sprawie komasacji zbiorów i pozyskania dla siebie depozytów zwróciła się z konkretnymi wnioskami do Za-

ządu Tow. Przyj. Nauk, jak również do Starosty Krajowego, któremu podlega Muzeum Wielkopolskie. I wątpić nie można, że po przychylnem rozpatrzeniu tych postulatów tak ważnych dla przyszłości naszych muzeów, przez czynniki miarodajne, uda się zrealizować ostatecznie sprawę komasacji zbiorów i tem samym zapewnić dalszy rozwój naszych instytucji naukowych i artystycznych, a z drugiej strony nadać Zamkowi choć w części charakter polski.

Wiadomości z bliska i daleka

Leszno, dnia 16. września 1922 r.

R. k. Ludmiły, 7 bol. N. M. P. — Słow. Sędziów Wschód Słońca o godz. 5.36. Zachód o godz. 6.12. Wschód Księż. o godz. — — Zachód o godz. 3.12.

Miejscowe:

(m) Wiadomości kościelne. W środę, piątek i sobotę suche dni. Druga msza św. w dni powstania o godz. 7 m. 15. We wtorek i piątek msza św. świąt na, na którą wszystkie dzieci przysię powstania. W niedzielę i święta msza św. z kazaniem dla dzieci szkolnych o godz. 11 m. 45.

(m) Czytelnia i Biblioteka na miasto Leszno. W uporządkowaniu zostanie z dniem 16 września znów na nowo otwarta. Roczne walne zebranie będzie się w piątek dnia 22 września o godz. 7 i 9 w sali Domu Katolickiego. Książki wywane będą dla dzieci codziennie o godz. 4—5, dla dorosłych o 5—7 wic. W niedzielę i święto tylko dla dorosłych od 2—3 po poł.

Komitet Oświatowy T. C. L. na miasto Leszno.

(m) Dyżurni lekarskie. W niedzielę 17 b. Dr. Lewandowski i Dr. Michałowicz.

(m) Podziękowanie. Tow. „Renaissance” sudeckie Bóg zapłać za nadesłaną subwencję dla Tow. Uplek Miasta zebrane na przedstawieniu „Kordjana”. Smyczyński, redant.

(m) Sekretariat Generalny Tow. Czyt. Lesz. objął od 15-go sierpnia ksiądz Pyszkowski pod kierownictwem ks. A. Ludwiczaka. Nowy sekretariat objędująca będzie wszystkie komitety oświatowe T.C.L. ażeby do nowego życia podnieść stare i zasłabłe na terenie byłego zaboru pruskiego Towarzystwo Oświatowe Ludowe. Dowiadujemy się, że w piątek 22 września zamierza przybyć także do Leszna Przyjazd sekretarza T. C. L. wywoła niewątpliwie w Tow. powiatowych i ludowych żywe zainteresowanie tem więcej, że przeważnie część Towarzystw oświatowych przechodzi od czasów powstania Państwa silenia Tow. mogących dużo pożytku przynieść ludowi i narodowi polskiemu.

(m) Ze sportu. Poniżej podajemy krótki przebieg ostatniej działalności Klubu sportowego „Polonia 1912”, gdyż zdawało się, że od czasu swego polepszenia „Polonia” „zaspała”. Po przecyżnieniu następującego programu stwierdzimy, że tak nie było, że ruchliwy klub ten pracował intensywnie jak zwykle. Boisko przy Antoniewie wciąż było zajęte, a jednak nasi „Czerwonii” reprezentowali Leszno prawie ze w całej Wielkopolsce. I tak rozgrywały zawody w Poznaniu (aż cztery razy), w Koscianach, w Wolsztynie, w Krotoszynie, w Gnieźnie, w Ko-

Panna Charteris wymienia skromnie najwyższe odznaczenie w językach klasycznych jakie kiedykolwiek kobieta zdobyła w nauce. Chłopiec wiedział o tem. Ale słuchał z zapartym odciechem.

— Tak, odrzekł — byliśmy bardzo z tego dumni i z pani tenisa i z tego, że byłaś — sobą. Nazywałamy panią zawsze „bognią”. Wiedziałas o tem?

— Nie, nie wiedziałam, ale przynajmniej, że mi to po-chlebnie. Lecz teraz powiedz mi — uniknąwszy tak niebezpiecznej na przyszłość ewentualności, jak zostanie prynusne, jaką ostatecznie wybrałaś karierę?

— Lotnictwo — odrzekł, sadowiac się w krześle. — I wezmę każdy rekord. Będę latał wyżej, dalej, prędzej, niż którykolwiek dotychczas człowiek. W tym tygodniu, gdybym tu nie był pozostał — a pani wie, że pierwotnie przyjechałem tylko na tydzień — miałem przelatywać Kanał. Ach! niema pani wyobrażenia, co to znaczy mieć trzy samoloty, każdy innego systemu, a każdy w najlepszym gatunku. Zdaje się, że się świat cały posiada! A potem — sadowiac się w samolocie — i wzbijać w górę z tym dziwnym szumem w uszach — i szymbować w niezmiernym przestrzeni! — Mam pani powiedzieć jaki będzie mój przyszły wlot? Wzbiję się ze wzgórz między Dover a Folkestone, przelece Kanał, okrąże katedrę bulońską — pamięta pani wysoki tum, wznoszący się z pośród murów starego miasta? Wszystkie jednym wlotem i w oznaczonym czasie, o ile wiatr będzie sprzyjał.

— A jeśli wiatr nie będzie sprzyjał? Jeśli tam w górze napotkasz przeciwną prądę, o których mi opowiadałaś... Jeśli się coś zdarzy motorowi i spadniesz w morze? — To i po wszystkim — odrzekł wesoło. — Ale nie trzeba o tem myśleć. Jeśli się coś takiego zdarzy,

to odbędzie się tak szybko, że nie będzie czasu na myślenie. Zieszta! — muszą być pionierzy. Każda ra życia posuwa dzieło naprzód.

Krystyna Charteris spojrzała na niego. Nie była straszna i nieugięta twarz człowieka-ptaka. Poważnym entuzjazmem, ale entuzjazmem sportowca, chwycił się wycieczystwa, entuzjazmem młodej Anglii, nieustraszone śmiały, żądny rekordów. Duch prawdziwego ołwio-płaka nie przejął dotąd jej Błękitnego Chłopca. Płakał cisnęła ręką do serca. Bolało.

— Chłopcze drogi — rzekła cicho — czy nie przeszo ci nigdy na myśl, że jeśli się ożenisz, ma być — ktokolwiek ona będzie — zajął prawdziwie, byś się rzekł awiatytki? Nie mogę wyobrazić sobie, aby kobieta, dla której mając będzie wiszące, nie znieść takie emocje.

Chłopiec nie poruszył się. Nie spojrzył na nią.

— Naturalnie, droga — odrzekł. — Jeśli nie czysz sobie tego, to nie będę latał. Sprzedam samolot zamachem aeroplanu. Znam dużo kolegów, którzy kupią jutro. Za to kupimy najszerszy samolot, który istnieje. I będziemy jeździli po kraju w błyskawicznym tempie i używali wszystkich przyjemności. To jest latanie aeroplanem — jeśli jeździli będziemy razem. Czy wiesz, co znaczy to słowo „together”. Wiesz, co to słowo „to get her”, „zdobyć ją”. Ot „o znaczy dla mnie, razem”.

Panna Charteris uśmiechnęła się, — Mogłbyś pan dostać odznaczenie w splotach. Tylko że ja nie należę do osób, lubiących dyktando swad jazdy. Mam także niemylly zwyciężaj zatrzymywania światła oglądania wszystkiego co jest do wzięcia.

(Dalszy ciąg nastąpi).

szowie, Kępnie i Ostrowie. Wyniki były przeważnie korzystne dla Klubu. Z radością zatem zapewno powitają lubownicy sportu naszego miasta otwarcie sezonu jesiennego, które nastąpi w przyszłą niedzielę meczem w piłkę nożną między K. S. „Ferwor i. Kościan — Polonją i. Kolejną będą potem przybywać drużyny wyżej wymienionych miast na rozegranie rewanżu do Leszna. Poza tem planuje Klub urządzić na dzień 1. października „Dzień sportowy“ połączony z zabawą i przedstawieniem amatorskim, prócz tego jako sensacja sezonu przybędzie do Leszna drużyna z Wielkopolską — z Kalisza. Więc z tego widzimy, że Klub szczerze pracuje nad wychowaniem fizycznym młodzieży ku chwale ojczyzny. Niech będzie hasłem dla wszystkich: Wszyscy pojedźmy na boisko „Polonji“.

(m) Zmieniły się role Jeszcze w zeszłym roku bardzo dużo osób z pogranicznych powiatów b. Królestwa Kongresowego przyjeżdżało do miast i wsi w województwie poznańskim, celem zakupu artykułów pierwszej potrzeby. Różnica w cenach pomiędzy jedną a drugą dzielnicą była tak znaczna, że opłacały się wydatki, związane z kosztami podróży. Obecnie obserwujemy wręcz przeciwnie zjawisko. Mieszkańcy miast i miasteczek w województwie poznańskim zakupują artykuły pierwszej potrzeby poza granicami Kongresówki. Cała masa różnych artykułów, zwłaszcza mięso, jest tam tańsza o 50 i więcej procent.

Agencja nasza, w których można zapisać i odbierać „GŁOS LESZCZYŃSKI“ znajdują się u pp.

Kotlarska, skład cygar i papieru, ul. Leszczyńskich 37
Smolanowicz, skład kolonialny, Leszczyńskich 57
Tyc, Leszczyńskich 3.
Drogerja Centralna (właśc. J. Chojnacki), ul. Dworcowa 19
Wasilewskiej, skład papieru, Dworcowa 43
J. Rzepki, księgarnia, Rynek (przy ul. Kościańsk.)
A. Małyżka, skład kolonialny, ul. Kościańska 59.
Stefański i Szmanda, piekarnia, ul. Osiecka 36
Jaekel, skład kolonialny, ul. Osiecka, róg ul. Dąbrowskiego.
Nowaczyńskiego, piekarnia, Nowy Rynek 38
Dobrowolskiej, skład kolonialny, Sienkiewicza.
Samolewski, ul. Komenlusza nar. Jeleniej.
Maciejewski, ul. Lipowej 11a, skład kolonialny.
Każmierowski, ul. Jagiellońska 5, skład kolonialny

Agencje dla „Głosem Leszczyńskim“.

Z dalszych stron:

(d) Grudziądz. (Katastrofa kolejowa). W niedzielę o godz. 1/2 na dworcu koło Stawidła zderzyły się dwa pociągi towarowe nr. 677 z pociągiem 682. Przyczyną zderzenia było przeoczenie sygnału, który wskazywał na „stój“. Winnym temu był kierownik parowozu Drogoziński z pociągu 677. Ofiar w ludziach nie było. Szkody materialne są olbrzymie, gdyż zostało zdruzgotanych 11 wagonów. Dwa tory Grudziądz—Jabłonowo i Grudziądz—Gardeja zostały zatarasowane. Ruch osobowy do Jabłonowa podtrzymano przez przesiadanie. Do Gardcji pociągi nie odchodziły. W poniedziałek rano zostały przeskody zupełnie usunięte. Pociągi do Jabłonowa z Gardcji odeszły z małym opóźnieniem.

(Pościg złodzieja na dachach). W piątek wieczorem alarmowano straż pożarną do domu przy zbiegu ulic Frynkowa i Sienkiewicza, gdzie jakiś złodziej zamierzał włamać się na górę. Strażacy, uzbrojeni w rewolwery i siekiery urządzili pościg za złodziejem, niestety bezskutecznie.

(d) Gdańsk. (Złapano na gorącym uczynku). Uczeń L. zatrudniony w jednej z tutejszych firm, otrzymał od swego szefa dwa banknoty po 10 tys. marek, z poleceniem zmienienia ich na pocztę główną. Ponieważ jednak pocztą nie mogła mu zmienić tych pieniędzy, L. schował je do kieszeni i udał się w drogę powrotną. Na schodach, prowadzących do biura firmy, L. poczuł, że ktoś sięgnął do jego kieszeni i zauważył brak pieniędzy. Zaraz więc puścił się w pogoń i zatrzymał zbiega na Langgasse i Gr. Wollweberg i to złodzieja w osobie Dawida Rewenelewicza z Wilna, który miał w ręku owe dwa banknoty. Policja odprowadziła go do więzienia.

(Śniadanie u prezydenta Senatu.) W piątek odbyło się z okazji przybycia eskadry floty angielskiej w mieszkaniu prezydenta senatu Sahma śniadanie na cześć dowódcy eskadry i oficerów. Podczas śniadania wygłosił prezydent Senatu Sahn mowę, w której przedstawił historję Gdańska i sto sunek do Anglii, a przemówienie zakończył toastem na cześć króla angielskiego. Admirał angielski odpowiedział w krótkich słowach i zaznaczył, że wizyta eskadry floty angielskiej przyczyni się niezawodnie do naciesnienia stosunków między Gdańskiem a Anglią. Mowę zakończył toastem na cześć wolnego m. Gdańska.

(d) Kraków. (Otrucie). W Rybnej koło Liszek zachorowała nagle i w kilka godzin potem wśród strasznych męczarni zmarła Anna Struzik. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że Struzikowa została otruta trucizną na szczyru. Śledztwo wykazało, że Struzikową otruła własna córka z zemsty na napomnienie z powodu złego trybu życia.

(d) Warszawa. (Porwanie 10 letniej dziewczynki). Bogaty przemysłowiec warszawski p. M. oczekiwał pewnego dnia w ubiegłym tygodniu swej 10 letniej córki Lili, która uczęszczała na pensję p. Plater przy ul. Pięknej i powrotu jej z pensji się nie doczekał. Zmarłony srodze zniknięciem tajemniczym swego dziecka udał się następnego dnia na poszukiwania, jednak bez skutku. Wiadome było tylko, że o swojej porze wyszła z pensji i po drodze gdzieś zniknęła. Trzeciego dnia dopiero przyczyna zniknięcia małej Lili została nieco wyjaśniona, gdy p. M. otrzymał anonim, że dziecko jego się znajduje, o ile on wpłaci znaczną sumę pieniędzy (kilka milionów mk.). Nikomu jednak o tem nie meldował. Nie ulegało wątpliwości, że córka p. M. została skradzioną przez jakichś tajemniczych szantażystów w celu zdobycia okupu. P. M. udał się więc do jednego z biur dedektywów prywatnych o pomoc. Wszczęto poszukiwania i stwierdzono, że do dziewczynki porwającej się z pensji podeszła na ulicy jakaś dama i dziecko zabrała z sobą. Dama ta później odjechała z małą Lili do Równa. Tam też udał się na poszukiwania dedektyw. Znalazł dom, gdzie dziecko to się znajdowało. Po odnalezieniu już kryjówki, gdzie ukryte było dziecko, dedektywi zadeszowali do Warszawy i do Równa przyjechał ojciec skradzionego dziecka, poczem udano się o pomoc do tamtejszych władz policyjnych i prokuratorskich. Pod kierunkiem komendanta policji powiatu rówieńskiego p. Abczyńskiego i jego zastępcy Garłowskiego, z decyzją wydaną przez prokuratora sądu okręgowego w Łucku, policja wkroczyła do domu otoczonego ogródkiem w Równem przy ul. Sądowej 3, gdzie znaleziono ukrytą Lili u niejakiego Romana F lipkowskiego i zamieszkałej z nim razem Aurelii Pankerew. Dziecko znalezione splakane i zrozpaczone, które na widok ojca wkraczającego z policją do mieszkania, gdzie było ukryte dostało spazmatycznego płaczu z radości. Rzecz jasna, że płakał i ojciec. Badany w tej sprawie Filipkowski towarzyszył się, że o całej sprawie nie wie, i, że dziewczynką tą opiekowała się jego kochanka wspólnie z niejaką Ireną Korczyńską, zamieszkałą w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 12. Korczyńska znajdowała się także w Równem w chwili odnalezienia dziewczynki i została aresztowana, jak również aresztowana została Pankerew. Obie damy zostały po zbadaniu oddane w Równem z decyzji prokuratora pod dozór policji i nie wolno im się z Równego wydać. Dalsze dochodzenie, celem wykrycia reszty wtajemniczonych w tę aferę osób, które niewątpliwie istnieją, prowadzi już policja i władze prokuratorskie w Równem, tam bowiem koncentruje się cała szajka aferzystów.

Ruch w Towarzystwach.

(t) Koło śpiewu „Chopin“. Dziś w piątek o godzinie 8,30 wiecz. lekcja śpiewu w hot. „Bazar“. Z.

(t) K. S. „Polonia 1912“. Dziś w piątek o g. 8 ej wiecz. w hotelu „Bristol“ pogadanka. Komplet pożądaný. Wydział gier.

(t) Tow. Przemysłowców. Zebranie zarządu odbędzie się w piątek wiecz. o godz. 8 ej w lokalu pana Raszewskiego. Prezes.

(t) Koło Związku Ludowo-Narodowego w Lesznie odbędzie zebranie w sobotę 16 bm. wiecz. o godz. 8 w hotelu Polskim. Na porządku obrad ważne sprawy. O liczne przybycie członków i sympatyków prosi Zarząd Koła Zw. L.-N. w Lesznie.

(t) Klub Sport. Młodzieży w Lesznie. W sobotę 16 bm. wiecz. o godz. 7,30 zebranie mies. na małej salce Damu Katolickiego. O liczny udział wszystkich członków prosi Zarząd.

(t) Nar. Partja Rob. Wiec odbędzie się w niedzielę 17 bm. o godz. 1,30 popoł. w Strzelnicy. Referent poseł na Sejm. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

(t) Wiec przedwyborczy Chrześc. Nar. Stronnictwa Pracy w Lesznie odbędzie się w niedzielę 17 bm. popoł. na sali hotelu „Bazar“. Referat wygłosi prezes Dzielnicy p. red. Marciniak z Poznania i nauczyciel p. Komczyński z Skorzewa. O liczny udział prosi Zarząd.

(t) Tow. Ogrodnicze Leszno. Zebranie w niedzielę 17 bm. o godz. 3 popoł. w lokalu pana Raszewskiego. Prosimy wszystkich członków i interesujących na zebranie przybyć. Zarząd.

(t) Kąkolowo. Zebranie Grupy Zw. Inw. Wojen. Rzeczpl. Polskiej odbędzie się w niedzielę 17 bm. o godz. 3 w lokalu p. Tschuschkiego. Sprawy ważne. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Ze świata.

** Niebawym orkan na Rivierze. Z Genui donoszą, iż niebawym orkan nawiedził onegdaj Rivierę. W porcie geneueńskim cały szereg okrętów zostało siłą wichru zerwany z kotwic i przy zderzeniu się poniosły wielkie szkody. — Jedna osoba została zabita, wielka ilość jest ciężko rannych.

** Znalazła 30 milionów marek. Pewna żona kupca w Berlinie znalazła na Kurfürstendam ręczny kuferek, tak jednak ciężki, iż trudno go było udźwignąć. Dała więc natychmiast znać policji, która otworzyła kuferek, znalazła w nim biżuterję wartości przeszło 30 milionów marek. Przypuszczalnie kuferek ten porzucony został przez złodziei.

** Kongres lekarski. W czasie od dnia 28. maja do 2. czerwca 1923 r. ma odbyć się w Rzymie międzynarodowy kongres, poświęcony zagadnieniom medycyny i farmacji wojskowej. Rząd polski otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w powyższym kongresie.

** Katastrofa na morzu. Z Oporto donoszą, że niemiecki parowiec „Hammonia“, na pokładzie którego znajdowało się około tysiąc pasażerów, zatonął w odległości 1000 mil na zachód od Leixos. Pasażerów zdołano uratować.

** Berlin centralą Rosji. Stolica Niemiec jest dziś pod wieli względami także stolicą Rosji bolszewickiej i monarchistycznej. Tu skupiają się działacze bolszewicy i antysowietcy, tu z zamiatowaniem zjeżdżają na „kuracje“ chorzy dyplomaci z Moskwy, tu wreszcie rozwija się nader żywy ruch wydawniczy. W Berlinie znajduje się obecnie więcej firm wydawniczych, niż w całej sowieckiej Rosji. Tu również mieści się mnóstwo rosyjskich klubów, towarzystw, związków itd. Od skrajnego monarchisty do anarchisty — wszyscy są tu reprezentowani. Utrzymują się z czego jeno potrafia, wykonując wszelkie możliwe zawody. Służnie tedy nazywają Berlin właściwą stolicą Rosji.

** Drożyzna wzrasta w Niemczech z dniem każdym. Cena cukru wynosi obecnie za funt 120 mk., mąka 230—300 mk. za funt, 1 jaje 35 mk. „Berl. Tagbl.“ donosi z Saarbruecken: Panuje tu niebawala drożyzna. Funt cieleciny kosztuje 130 mk., funt mąki 260—300 marek, 1 jaje 44 mk., 1 litr mleka 66 mk., ćwierć funta chleba kartkowego 110 mk.

Różne.

(r) Fabrykant deszczu na zamówienie. Południowo Włochy już od pięciu miesięcy cierpią na dotkliwy brak deszczu. Wobec tego rząd włoski zdecydował się urzędowo zaprosić słynnego amerykańskiego cudotwórcę-deszczoroba, Hatfielda, celem zażegnania suszy. Hatfield, który pono w Kanadzie osiągnął na tem polu wielkie sukcesy, przybył uzbrojony w tajemnicze instrumenty i rzeczywistość — w krótki czas po ich ustawieniu, zaczął padać deszcz. Cudotwórca, zachęcony powodzeniem swego wynalazku, przybył teraz do Neapolu, również nawiedzonego suszą i zapewnia uroczystie, że w tydzień będzie lało jak z cebra.

Wiadomości pożyteczne.

Desynteza pościeli.

Poszukiwanie bakterjologiczne we włosiu, używanem do wypychania materaców i w poduszkach doprowadziły do nader ciekawych wyników. Okazało się, że jeden gram zawiera w sobie 15 milionów bakterji, wśród których znajdowano wysoce chorobotwórcze. Wobec niebezpieczeństwa wosze, rzania się chorób przez włosie itp., należałoby materiały te od czasu do czasu poddawać dezynfekcji za pomocą pary pod wysokim ciśnieniem.

Sposób wypróbowany czy płótno jest czysto lniane.

Umoczyć palec w zwyczajnej oliwie i pociągnąć nim płótno w poprzek. Lniane nitki nabiorą ciemnego koloru, a bawełniane zostaną jasne. Jeżeli płótno jest z czystego lnu, — zrobi się całe jednolitego koloru.

Podłogi brzydkie można odświeżyć

w następujący sposób: w butelkę napełnioną do połowy spirytusem wysypać pół funta szertaku, i i pół funta żywicy, skłócić często, póki szertak i żywica się nie rozpuszczą, co potrwa dwa dni. Nalać trochę tego płynu na spodek i wycierać podłogę po kawałku miękka szcotełką. Dla utrzymania połysku wycierać codziennie sukniem. Na wilgotno tylko raz na tydzień, a po wyschnięciu sukniem. Tak samo odświeża się linoleum.

Wesoły kącik.

Brak miejsca.

— Panie konduktorze, podróżnym należałoby się większa grzeźność od służby pociągowej.
— Nie zwracaj pan głowy; na większą grzeźność nasza kolej jest za mała.

Humor angielski.

Robotnik portowy Synders wpadł do kanału i utonął. Jego kolega chce donieść żonę oględnie o nieszczęściu i czyni to w następujących słowach:
— Mąż, niestety, nie będzie mógł dzisiaj wrócić do domu, jego spódnie spadły do kanału i utonęły. A na nieszczęście miał je właśnie na sobie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania

Podziękowanie!
 Wobec licznie nadesłanych telegramów z życzeniami i powińszaniami w dzień naszej uroczystości ślubnej, nie mogąc na wszystkie z osobna odpowiedzieć, składamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze
Bóg zapłać!
 Szczególnie dziękujemy Kobię śpiewu „Dembiński“ oraz jego dyryg. p. prof. Lubierskiemu za piękny śpiew chórowy i przychylenie się tym samym do upiększenia naszej uroczystości w kościele. Feliks Zielnik z żoną.

Ogłoszenie.

Wskutek ponownego podrożenia węgla, podwyższenia robocizny i przewozu i wszelkich materiałów uchwalili Magistrat na zebraniu z dnia 14. 9. r. ustalić ceny od 1. 9. r. b. jak następuje:

Za 1 cbm. gazu	140,— mk.
1 hl. koksu	2500,— "
1 ctr. smoly	12000,— "
1 kw. godz. prądu do oświetl.	250,— "
1 " " " silników	210,— "
1 cbm. wody od 1. 7. r. b.	70,— "
1 " " " 1. 10. r. b.	100,— "

Dzierżawę liczników podwyższono także ze względu na wysokie koszty reperacyjne od 1. września rb. jak następuje:

Za gazomierze 5 płom. na 1 miesiąc	30,— mk.
" " " 10-30 " " 1 "	40,— "
" " " "ponad 30" " " 1 "	45,— "
" liczniki do 5 amp. 220 Volt na 1 miesiąc	50,— "
" " " od 6-10 amp. 220 Volt na 1 miesiąc	60,— "
" " " do 5 amp. 440 Volt na 1 miesiąc	60,— "
" " " "ponad 5 amp. 440 Volt na 1 miesiąc	75,— "
" wodomierze 20 - 26 m/m kwartalnie	100,— "
" " " "ponad 26 m/m kwartalnie	150,— "

Leszno, dnia 14. 9. 1922 r.

Magistrat.

Licytacja przymusowa.

W dawniejszej fabryce „Polonia“ w Krobi pow. gostyński, będę sprzedawał dnia 21. bm. o godz. 12 w poł. w drodze przetargu, najwięcej dającym za gotówkę następujące przedmioty:

biurko z krzesłem, około 5 ctr. tytoniu do papierosów, maszynę do krajania tytoniu i inne rzeczy.

Cło od tytoniu opłaca kupujący na miejscu.

Gostyń, dnia 13. września 1922.

Kubiak, kom. sądowy.

Wielki wiec w Rydzynie
 w niedzielę, dnia 17. 9.,
 o godzinie 10,30

zaraz po nabożeństwie polskiem celem umocnienia germańskich stosunków w kościele i wybór nowych kandydatów do do-zoru kościelnego. Wiec bardzo ważny.

O liczny udział parafii uprasza się Referat wygłosi burmistrz Sokołowski. Po wiecu powzięcie rezolucji.

Polacy czuwajcie nad duchem narodowym!

Sokołowski.

Złom-lano-żelazny

(Eisen - Guss - Schmelz)
 kupujemy w każdej ilości.

„Wiepofana“ Tow. Akc.

Wielkopolska odlewnia żelaza, fabryka maszyn i narzędzi. — Poznań, ul. Dąbrowskiego 81. Tel. 1158. Przyjmujemy zamówienia na wszelkie odlewy żelienne. Własna modelarnia. Piec czynny codziennie.

Sekretarzem powiatowym Zjednoczenia Producentów Rolnych na powiat Leszczyński
 został mianowanym p. Rutkowski-Leszno w firmie „Snop“.
 Wszystkich członków, którzy zalegli z składkami na rok 1922 proszę o bezwzględne wpłacenie takowych do sekretarjatu.
 Cioromski, prezes pow. Zjedn. Prod. Roln.

Kawiarnia Centralna
 Andrzej Franka, ul. Dworcowa 17.

Od soboty, dnia 16. bm. codziennie

wielki koncert smyczkowy

wykonany przez
 orkiestrę 55. Pozn. p.p.

Początek o godz. 6 po południu.

Wyborne ciastka i likiery.
 Sprzedaż pò za domem.



Kto
 chce mieć powodzenie w interesach

Kto
 chce nawiązać stosunki handlowe

Kto
 stara się o posadę

Kto
 zamierza kupić lub sprzedać albo wydzierżawić dom, gospodarstwo, majątek, przedsiębiorstwo handlowe

Kto
 potrzebuje dla swego przedsiębiorstwa dzielnego i uczciwego personelu

powinien podać ogłoszenie

w najpoczytniejszem piśmie rubieży zachodnich:

w Głosie Leszczyńskim!

LESZNO

ulica Wolności nr. 20.



MIĘSKA RZEZALNIA.
 Jutro, w sobotę o godz. 8 rano
spredzą wołowiny.

Zaginął pies „Dobermann“

Uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem.

Żurkiewicz, Wolności 13.

SMALEC amerykański

margaryna
 funt 1350 marek poleca

Cz. Szydłowski

Mebl. pokój
 natychmiast do wynajęcia ul. Feura 3.

Do wynajęcia jasny obszerny pokój na 2 osoby z utrzymaniem. Paderewskiego 3.

Poszukuje pokoju
 dla kawalera, nadającego się na warsztat obuwniczy. Cena obojętna. Zgłosz. pod „Nr. 225“ do eksp. „Głosu“.

DOM mieszkalny
 z powodu wyprowadzenia się na sprzedaż. Tylna 7

Piekarnia i skład kolonj.
 z urzędzeniem do wydzierżawienia. Ul. Wschowska 21.

KINO-TEATR „UNION“
 UL KOŚCIELNA 2

Dzisiaj i dni następne!
 Poraz pierwszy w Lesznie!

Klub szajki szatanów

Wielki sensacyjno-awanturiczny dramat detektywistyczny
 w 6-ciu aktach.

Początek seansu o godz. 7 i 8½ wieczorem.

Antoszewskie szkoła tańca

rozpoczyna kursy po południu (od 5-7) dla uczniów i uczni tutejszych wyższych zakładów nauki i wieczorem (od 7-9) w środę 20. bm. na sali Hotelu Polskiego.

Łaska zgłosz. przyjm. będą w cukierni p. Kanał i w dniu rozpoczęcia osobście w Hotelu Polskim o 7-8.

Łom żelazna i metali starożytnych

jak:
 mosiądz, koprowinę, ołowinę i cynk kupuje wszelkie ilości po wysokich cenach

Leszczyńska Hurtownia Surochów
Herrmann i Łaska, Leszno

Tel. 45 i 152, śpichierz ul. Poniatowskiego

Baczność Obywatele!
 Zawiadamiam uprzejmie pp. Obywatele, że powiększyłem znacznie swój warsztat obuwniczy w LESZNIE, ul. Osiecka 3 w którym wytrobić się będzie przy pomocy pierwszorzędnych sił luksusowe obuwie dla kalek i normalnych, jakoteż wykonywać się będzie wszelkie reperacje o 80% taniej niż wszędzie, pomimo szalonej drożyzny.
 Z poważaniem
Handzelko.

Kupie
 mogą być umiarkowane
 Zgłoszenia przyjmie
 Leszczyńska Fabryka Żelaznych, szosa do Rydzyny

Zdolnych **pomocników obuwniczych** przyjmie zaraz. J. Chudy, skład i pracownia obuwia. Bojanowo. ul. 17. Sycznia.

węgi
 dostarcza wagonami
 Porzeczka, Koralice
 Tel. 22. Śliwice

Książkowa
 z kilkoletnią praktyką potrzebną od zaraz.
 Pism. oferty z podaniem pensji uprasza
Stefan Thomas.

KTO WĘGI
 górnośląski lub polski z pierwszorzędnymi niech się zgłosi do wydziału Dr. Melny w Hotelu „Bristol“ w Lesznie

Poszukuje się zdolnej **robotnicy** do kilimów, znającej ukosy. Zgłosz. do eksp. „Głosu“.

Książki szkolne POPRAWSKIE
 Część I. nadawca
 Józef Rzepka
 Księgarnia
 LESZNO, Rydzyna

panna
 do wywreżenia pani domu z szyćciem i prasowaniem. K. Cioromska, Kłonówiec p. Lipno Nowe, Leszno.

PŁASZCZ
 damski dobrej roboty na sprzedaż. ul. K. KOMENIUSZA 10